

Sygn. akt I C 116/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Olsztyn, dnia 19 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Beata Grzybek

Protokolant: sek. sąd. Dagmara Napieraj

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2014 r. w Olsztynie

na rozprawie

z powództwa **S. W. (1)**

przeciwko **E. D.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

I. nakazać pozwanemu E. D., aby w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, na okres 7 dni, wywiesił na terenie Zakładu (...) Sp. z o.o. w N. – w dwóch miejscach, a mianowicie przy portierni i na hali traków, oświadczenie następującej treści: „W związku z treścią bezprawnie wywieszonych przeze mnie pism na terenie Zakładu (...) Sp. z o.o., datowanych na dzień 13 lutego 2014 r., ja niżej podpisany E. D. oświadczam, że nie mając ku temu żadnych podstaw zwróciłem się do Pana S. W. (1) o zaprzestanie działania na szkodę w/w Spółki. Pan S. W. (2) nigdy bowiem nie działał na szkodę Zakładu (...) Sp. z o.o. Za powyższe pomówienie, a ponadto w związku tym, iż bezprawnie upubliczniłem wśród pracowników Zakładu (...) Sp. z o.o. informacje o jego wynagrodzeniu, ja niżej podpisany E. D. przepraszam Pana S. W. (1)”, przy czym powyższe oświadczenie powinno zostać wydrukowane na kartce formatu A4 czcionką nie mniejszą niż 16 i podpisane przez pozwanego,

II. oddać powództwo w pozostałym zakresie,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 976 zł (dziewięćset siedemdziesiąt sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w zakresie żądania o ochronę dóbr osobistych, odstępując od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego w zakresie roszczenia o zapłatę.

Sygn. akt I C 116/14

UZASADNIENIE

Powód S. W. (1) wniósł o nakazanie pozwanemu, aby w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia wydanego w niniejszej sprawie, na okres 7 dni, wywiesił na terenie Zakładu (...) Sp. z o.o. – w dwóch miejscach – przy portierni i na hali traków, oświadczenia następującej treści: „W związku z treścią bezprawnie wywieszonych przeze mnie pism na terenie Zakładu (...) Sp. z o.o., datowanych na dzień 13 lutego 2014 r., ja niżej podpisany E. D. oświadczam, że nie mając ku temu żadnych podstaw zwróciłem się do Pana S. W. (1) o zaprzestanie działania na szkodę w/w Spółki. Pan S. W. (2) nigdy bowiem nie działał na szkodę Zakładu (...) Sp. z o.o. Za powyższe pomówienie, a ponadto w związku tym, iż bezprawnie upubliczniłem wśród pracowników Zakładu (...) Sp. z o.o. informacje o jego wynagrodzeniu, ja niżej podpisany E. D. przepraszam Pana S. W. (1)” z zaznaczeniem, iż powyższe oświadczenie powinno zostać wydrukowane na kartce formatu A4 czcionką nie mniejszą niż 26 i podpisane przez pozwanego. Nadto

powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz (...) kwoty 10.000 zł oraz o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swoich żądań powód wskazał m. in., że jest pracownikiem Zakładu (...) Sp. z o.o., w którym to od dnia 2 stycznia 2014 r. zajmował stanowisko dyrektora zakładu i p.o. dyrektora zakładu. Jak podkreślił powód, swoje obowiązki stara się wykonywać z należytą starannością i sumiennością tak, aby zoptymalizować przychód osiągnięty przez pracodawcę, co zresztą znalazło swoje odzwierciedlenie w wynikach finansowych spółki. Zgodnie z treścią pozwu, obie strony pozostają w konflikcie, w ramach którego pozwany negocjował wszystkie podejmowane przez powoda czynności, próbując deprecjonować go w oczach podległych mu pracowników. Następnie pozwany polecił wywieszenie na terenie spółki dwóch pism adresowanych do powoda, przy czym jednym w nich zwrócił się do niego o zaprzestanie działania na szkodę Spółki, w drugim zaś ujawnił wynagrodzenie powoda.

W odczuciu powoda w następstwie wywieszenia w miejscu publicznym pierwszej z wyżej wskazanych informacji, doszło do naruszenia jego dobrego imienia i czci, gdyż sugeruje ona, iż powód podejmował działania na szkodę spółki, co oczywiście nie polega na prawdzie. Po wywieszeniu powyższej informacji w zakładzie pracy powód czuł się upokorzony, odczuwał dyskomfort psychiczny konfrontując swoje rzeczywiste starania włożone we wzorowe wykonywanie obowiązków pracowniczych z publicznie postawionym mu zarzutem, iż działa na szkodę spółki. Umieszczenie zatem tego pisma w dwóch powszechnie dostępnych dla pracowników spółki miejscach, zdaniem powoda, niewątpliwie naruszyło jego dobre imię oraz naraziło go na utratę zaufania niezbędnego do zajmowania stanowiska p.o. dyrektora zakładu.

Co się zaś tyczy drugiego pisma powód podał, że wszyscy pracownicy Zakładu (...) Sp. z o.o. uzyskali informację o jego wynagrodzeniu, jakie uzyskuje on z tytułu umowy o pracę, w związku czym zostało naruszone kolejne dobro osobiste powoda, w postaci tajemnicy wynagrodzenia. (k. 3-8)

W odpowiedzi na pozew **pozwany E. D.** wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania sądowego.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podniósł m. in., że powód, który do chwili awansu pracował na stanowisku kierownika działu mechanicznego, nie posiada kompetencji do kierowania całym przedsiębiorstwem Zakładu (...) Sp. z o.o. Dotychczasowe doświadczenie zdobyte na stanowisku kierownika 7 – osobowego zespołu o wąskiej specjalizacji nie pozwala, w ocenie pozwanego, na powierzanie mu stanowiska dyrektora zakładu. Tym samym, jak przyznał pozwany, nie zaakceptował decyzji o powierzeniu powodowi tak odpowiedzialnego stanowiska. Jednocześnie pozwany wskazał, że powód stanowi swego rodzaju marionetkę w rękach M. S., w związku z czym faktycznie nie sprawował on funkcji dyrektora zakładu. Ponadto pozwany stanął na stanowisku, że mimo rozwiązania z nim umowy o pracę, nadal pozostawał on prezesem zarządu, powód zaś niezasadnie informował pracowników o sprawowaniu przez niego funkcji dyrektora zakładu.

Dodatkowo pozwany wyjaśnił, że powód, wbrew zarządzeniu pozwanego – jako prezesa, dokonywał sprzedaży towarów po zaniżonych cenach przedsiębiorstwu (...) Sp. z o.o., należącemu do M. S., przez co powód działał na szkodę spółki. Nadto powód wielokrotnie odmawiał realizacji poleceń wydawanych mu przez pozwanego, twierdząc, że teraz on jest dyrektorem i nie będzie go słuchał. Pozwany stanął przy tym na stanowisku, że jako prezes zarządu realizował swoje uprawnienia pracownicze wobec powoda, w związku z czym miał prawo zwrócić mu uwagę (jako podwładnemu). (k. 36-39)

Sąd ustalił, co następuje:

Na podstawie umowy o pracę z dnia 1 lipca 1988 r. powód został zatrudniony w Zakładzie (...) w N. (ostatecznie przekształcony w Zakład (...) Sp. z o.o. w N.), przy czym przez ostatnie lata świadczył pracę na stanowisku kierownika działu mechanicznego.

(bezsporne ; potwierdzone przez: umowę o pracę – k. 9-10)

Wspólnikami (udziałowcami) wyżej wskazanej spółki są M. S. i pozwany E. D., który to pełnił funkcję prezesa zarządu i jednocześnie dyrektora zakładu. W tym czasie drugi ze wspólników, M. S. (członek zarządu), przyjeżdżał na teren Zakładu (...) Sp. z o.o. tylko sporadycznie, gdyż zajmował się kierowaniem należącej do niego spółki (...). Obaj wspólnicy Zakładu (...) Sp. z o.o. uprawnieni są do kierowania nią i reprezentowania jej na zewnątrz.

(bezsporne ; potwierdzone przez: odpis z KRS spółki – k. 23-28; zeznania świadka M. S. – k. 192 v.-194)

W 2013 r. do M. S. zaczęły docierać informacje mogące świadczyć o tym, że pozwany działa na szkodę spółki w ten sposób, że prowadzi nieewidencjonowaną sprzedaż towarów. Wobec powyższego między wspólnikami doszło do powstania konfliktu, w ramach którego podjęli walkę o sprawowanie kierownictwa w spółce.

Dnia 12 listopada 2013 r. M. S. postanowił przejąć przewodnictwo nad Zakładem (...) Sp. z o.o., w związku z czym złożył pozwanemu wypowiedzenie umowy o pracę w zakresie zajmowanego przez niego stanowiska dyrektora zakładu, a trzy dni później zawiadomił Prokuraturę Okręgową w Olsztynie o możliwości popełnienia przestępstwa przez pozwanego. W tej sytuacji M. S. postanowił zatrudnić na stanowisku dyrektora zakładu zaufaną osobę – powoda, która sprawowałaby kontrolę nad funkcjonowaniem zakładu pod jego nieobecność. Powód został zatrudniony na stanowisku dyrektora zakładu począwszy od dnia 2 stycznia 2014 r. za wynagrodzeniem 5.650 zł brutto wraz z premią uznaniową miesięczną. Następnie od dnia 1 lutego 2014 r. powód zaczął zajmować stanowisko p.o. dyrektora zakładu za wynagrodzeniem jak wyżej.

W tym czasie pozwany nadal pełnił funkcję prezesa zarządu, przy czym wyrażał on swoją dezaprobatę z powodu odwołania go z funkcji dyrektora zakładu i powołania powoda w jego miejsce. Nadto pozwany złożył pozew o przywrócenie go na poprzednio zajmowane stanowisko dyrektora zakładu.

(dowód : porozumienia zmieniające warunki pracy i płacy – k. 11-14; pismo pozwanego z dnia 2 stycznia 2014 r. – k. 40; postanowienie Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 24 kwietnia 2014 r. – k. 150-152 v.; zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa – k. 153-164; zeznania świadka B. Ż. – k. 134 v.-134a; zeznania świadka M. S. – k. 192 v.-194; zeznania świadka A. H. – k. 194-194 v.; zeznania świadka A. M. – k. 194 v.-195; zeznania świadka W. M. – k. 195-195 v.; zeznania świadka G. S. – k. 195 v.-196 v.)

Na polecenie M. S. powód dokonał sprzedaży dwóch ładówek czołowych za ceny wyższe niż wywoławcze. Nadto powód podjął inne czynności zmierzające do uzyskania przez spółkę jak najwyższego zysku lub do zmniejszenia straty w postaci np. nakazania stosowania korowarki celem pozyskania lepszej jakości zrębkę. Poza tym powód wprowadził kontrolę sprzedawanych towarów tak, aby uniemożliwić jego zbywanie z pominięciem obowiązku fakturowania. Powód wyrównał i podwyższył stawki wynagrodzeń pracowników względem zajmowanych przez nich stanowisk pracy, co zostało bardzo pozytywnie przyjęte przez pracowników spółki.

W grudniu 2013 r. pozwany (jako prezes zarządu) wydał zarządzenie określające ceny minimalne za sprzedaż określonych produktów np. za zrębkę papierniczą (...), przy czym ich wysokość była na tyle zawyżona w aktualnie obowiązujących realiach rynkowych, że zaistniał problem ze zbyciem towaru. Z zakupu zrębki papierniczej zrezygnowała także spółka (...). W związku z powyższym w styczniu 2014 r. pozwany wydał kolejne zarządzenie, w którym to uprzednio ustalone ceny minimalne zostały obniżone (np. cena zrębki papierniczej spadła do(...) ³). Mimo powyższego nadal nie udało się znaleźć kontrahentów zainteresowanych nabyciem zalegających zrębek papierniczych, które składowane na placu przed zakładem zaczęły sinieć, w związku z czym traciły na wartości. Ostatecznie część zalegającej zrębki nabyła firma należąca do wspólnika M. S. za cenę (...) (dostawa z dnia 7-9 stycznia 2014r.). Natomiast od dnia 9 stycznia 2014 r. zakład zaczął dokonywać sprzedaży zrębki na rzecz firmy (...) Sp. z o.o. w S. po cenie 150 zł/m³, w związku z czym zaniechano dalszego zbywania towaru na rzecz firmy należącej do M. S..

(dowód : zarządzenie nr (...) – k. 43; specyfikacja wysyłkowa, zamówienia i faktury – k. 44-46, k. 51-52, k. 86-111 i k. 118-128; oświadczenia – k. 112-113; zarządzenie nr (...) – k. 148; odpis z (...) Sp. z o.o. w J. – k. 47-50; zeznania świadka A. D. – k. 133 v.-134; zeznania świadka A. S. – k. 134-134 v.; zeznania świadka B. Ż. – k. 134 v.-134a; zeznania

świadka M. S. – 192 v.-194; zeznania świadka A. H. – k. 194-194v.; zeznania świadka A. M. – k. 194 v.-195; zeznania świadka W. M. – k. 195-195 v.; zeznania świadka G. S. – k. 195 v.-196 v., zeznania stron k. 210-211)

Dnia 13 lutego 2014 r. pozwany sporządził dwa pisma skierowane do powoda. W pierwszym z nich pozwany podał, że odwołuje powoda z funkcji dyrektora zakładu, a nadto nie wyraża zgody na podwyższenie przysługującego mu wynagrodzenia z kwoty 4.925 zł brutto plus premia uznaniowa do kwoty 5.650 zł brutto plus premia uznaniowa. Jednocześnie pozwany wskazał, że powód nie posiada możliwości pełnienia funkcji i obowiązków dyrektora, zaś podjęte przez niego czynności mogą skutkować odpowiedzialnością odszkodowawczą wobec zakładu i osób trzecich. Nadto pozwany stwierdził, iż powód nie posiada odpowiedniego wykształcenia, doświadczenia i wiedzy do pełnienia tej funkcji.

W drugim piśmie pozwany zwrócił się do powoda o zaprzestanie działania na szkodę spółki, w szczególności w stosunku do jego osoby jako członka zarządu. Nadto pozwany zobowiązał powoda do skoncentrowania się na pełnieniu obowiązków kierownika działu mechanicznego i zaprzestania „wchodzenia w kompetencje innych kierowników działów Zakładu”.

Dnia 14 lutego 2014 r. pozwany, w obecności dwóch pracowników, odczytał przedmiotowe pisma powodowi, a następnie próbował je przekazać dyrektorowi, jednak bezskutecznie. W związku z powyższym pozwany nakazał rozwieszenie tychże pism na terenie zakładu, w szczególności na terenie hali traków i w pobliżu portierni, gdzie było dostępne dla wszystkich pracowników spółki.

(dowód : pisma powoda z dnia 13 lutego 2014 r. – k. 15-16, zeznania stron k. 210-211)

Z treścią przedmiotowych pism zapoznano się wielu pracowników Zakładu (...) Sp. z o.o., których łączna ilość wynosi około 90 osób. Ujawnienie informacji o wysokości pobieranego przez powoda wynagrodzenia spowodowało oburzenie wśród niektórych pracowników zakładu, którzy w znacznej części w owym czasie uzyskiwali wynagrodzenie na poziomie najniższego wynagrodzenia. Nadto wielu pracowników zaczęło zastanawiać się, czy powód posiada stosowne kwalifikacje i wykształcenie do pełnienia obowiązków dyrektora zakładu. Zaistniała sytuacja spowodowała, że pracownicy nie wiedzieli czyich poleceń mają słuchać. Treść pism wywieszonych na polecenie pozwanego była komentowana nie tylko przez pracowników samego zakładu, lecz także przez mieszkańców miejscowości N..

(dowód : zeznania świadka A. D. – k. 133 v.-134; zeznania świadka A. S. – k. 134-134 v.; zeznania świadka B. Ż. – k. 134 v.-134a; zeznania świadka M. S. – 192 v.-194; zeznania świadka A. H. – k. 194-194 v.; zeznania świadka W. M. – k. 195-195 v.; zeznania świadka G. S. – k. 195 v.-196 v., zeznania stron k. 210-211)

Pismem datowanym na dzień 26 lutego 2014 r. pozwany wypowiedział powodowi warunki umowy o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który miał upłynąć z dniem 31 maja 2014 r. Jako przyczynę złożonego wypowiedzenia pozwany wskazał utratę zaufania oraz brak kwalifikacji i doświadczenia. Jednocześnie zaproponował powodowi powrót na poprzednio zajmowane stanowisko kierownika działu mechanicznego za wynagrodzeniem 5.000 zł brutto plus premia uznaniowa. Dnia 30 maja 2014r. członek zarządu M. S. cofnął złożone przez pozwanego wypowiedzenie warunków umowy o pracę.

W toku trwania niniejszego procesu, a mianowicie dnia 1 września 2014 r., doszło do zmiany osoby pełniącej obowiązki dyrektora zakładu, powód zaś wrócił na swoje poprzednie stanowisko (kierownika działu mechanicznego). Przyczyną powołania nowego dyrektora zakładu przez M. S. było znalezienie kandydata z bardzo dobrą znajomością języka angielskiego, dzięki czemu ma on możliwość bezpośredniego kontaktu z kontrahentami zagranicznymi (bez konieczności korzystania z pomocy tłumacza).

(dowód : wypowiedzenie warunków umowy o pracę – k. 165; oświadczenie o cofnięciu wypowiedzenia – k. 166-167; zeznania świadka M. S. – 192 v.-194)

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotowe powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

Na wstępie zauważyć należy, że w niniejszej sprawie powód upatrywał swej ochrony prawnej w przepisach związanych z naruszeniem dóbr osobistych. Podnosił bowiem, że treść pism sporządzonych przez pozwanego, w których to podważa jego kompetencje zawodowe i jednocześnie podaje wysokość uzyskiwanego przez niego wynagrodzenia, naruszają jego dobra osobiste w postaci dobrego imienia, czci i tajemnicy wynagrodzenia oraz naraziły go na utratę zaufania niezbędnego do zajmowania stanowiska p.o. dyrektora zakładu.

Po myśli art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne, przy czym z art. 23 k.c. wynika, że katalog dóbr osobistych ma charakter otwarty. Nie ulega przy tym wątpliwości, że ochrona dóbr osobistych przysługuje jedynie przed działaniem bezprawnym, a więc przede wszystkim działaniem sprzecznym z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego.

Cytowany przepis rozkłada ciężar dowodu w ten sposób, że na stronę powodową nakłada obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste. Na pozwanym natomiast ciąży obowiązek udowodnienia, że jego działanie naruszające dobra osobiste powoda nie było bezprawne, a więc miało oparcie w przepisach prawa, było zgodne z zasadami współżycia społecznego, było działaniem za zgodą pokrzywdzonego, służyło wykonywaniu prawa podmiotowego w warunkach nie wskazujących na jego nadużycie bądź zmierzało do ochrony uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 4 czerwca 2003r., I CKN 480/01, Lex nr 137619 i w wyroku z dnia 25 października 1982 r., I CR 239/82, Lex nr 766611).

W realiach niniejszej sprawy znaczna część okoliczności faktycznych sprawy pozostawała bezsporna, w szczególności okoliczności dotyczące konfliktu istniejącego pomiędzy wspólnikami Zakładu (...) Sp. z o.o. w N., sporządzenia spornych pism przez pozwanego i ich wywieszenia na terenie zakładu. Natomiast obrona strony pozwanej skoncentrowała się na kwestii wykazania braku przesłanki bezprawności swojego zachowania. Jak podkreślił bowiem pozwany, podanie pism do publicznej wiadomości miało na celu poinformowanie pracowników o tym, że powód nie jest uprawniony do sprawowania funkcji dyrektora zakładu, a podejmowane przez niego działania są niezgodne z wolą zarządu i tym samym stanowią zagrożenie dla spółki (k. 39).

Od razu zauważyć należy, że ustalenia faktyczne niniejszej sprawy Sąd poczynił w oparciu o niekwestionowane przez strony dokumenty oraz zeznania świadków, którym co do zasady dał wiarę jako jasne, wyważone i korespondujące ze sobą w zakresie okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Co się zaś tyczy zeznań stron, to ich treść różniła się przede wszystkim odnośnie okoliczności związanych z problematyką podejmowania przez nich działań na szkodę spółki, w pozostałej zaś części – w zakresie tj. samych czynności wskazanych przez powoda jako naruszające jego dobra osobiste -nie stanowiły przedmiotu sporu między stronami. Zauważyć także należy, że w znacznej części zeznania stron stanowiły jedynie wyraz ich twierdzeń podnoszonych w toku niniejszego postępowania, w związku z czym wiarygodności ich oceny należało dokonać z należytą starannością.

Zważywszy na powyższe w pierwszej kolejności należało dokonać oceny, czy sporządzenie przez pozwanego dwóch pism datowanych na dzień 13 lutego 2014 r., a następnie wywieszenie ich na terenie zakładu, spowodowało naruszenie dóbr osobistych powoda. W ocenie Sądu, po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków i przesłuchaniu powoda nie można mieć żadnych wątpliwości co do faktu, że upublicznienie przez pozwanego dwóch spornych pism, stanowiło naruszenie dóbr osobistych S. W. (1) w postaci szeroko rozumianej czci, a nadto ujawniło przysługujące mu wynagrodzenie oraz naraziło go na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania stanowiska p.o. dyrektora zakładu.

W tym miejscu przypomnieć należy, że bezsprzecznie pozwany był nie tylko autorem wyżej wspomnianych pism, lecz także odczytał je w obecności powoda i dwóch pracowników, a następnie nakazał udostępnić ich treść załodze zakładu poprzez wywieszenie ich na hali oraz w pobliżu portierni, obok której pracownicy wielokrotnie przechodzili (np. wychodząc z pracy) i gdzie jadalni posiłki. Zważywszy na takie umiejscowienie spornych pism, oczywistym jest, że z ich treścią zapoznali się praktycznie wszyscy pracownicy zakładu (około 90 osób), przy czym zapewne tylko

część z nich miała okazję do bezpośredniego ich przeczytania. Powyższe nie zmienia jednak faktu, że poprzez ustne przekazywanie informacji o treści pism adresowanych do powoda, kwestie tam wskazane były komentowane nie tylko przez całą załogę zakładu, lecz także przez mieszkańców N.. Z zeznań świadków wynika bowiem, że o kwalifikacjach i wynagrodzeniu powoda mówiono choćby pod sklepem na terenie wsi.

Reakcje szeroko rozumianego społeczeństwa na treść spornych pism autorstwa pozwanego były odmienne, część z nich bowiem stanęła w obronie powoda podnosząc, że prezes zarządu nie powinien w publiczny sposób wypowiadać się na temat kompetencji i wynagrodzenia dyrektora zakładu. Jednak część pracowników, jak wskazali zeznający w sprawie świadkowie, poddała w wątpliwość umiejętności powoda do sprawowania kierowniczej funkcji w zakładzie, przede wszystkim zaś wyraziła swoje niezadowolenie z uwagi na wysokość uzyskiwanego przez powoda wynagrodzenia. Z treści spornych pism jednoznacznie bowiem wynikało, że pozwany nie tylko odwołał (a dokładniej odwołuje) powoda z funkcji dyrektora zakładu w trybie natychmiastowym, lecz także wprost zakwestionował, aby posiadał on jakiegokolwiek możliwości i kwalifikacje (doświadczenie i wykształcenie) do wypełnienia obowiązków na tym stanowisku pracy. Co więcej, pozwany wezwał powoda do zaprzestania działania na szkodę spółki, podając przy tym, że podjęte przez p.o. dyrektora zakładu czynności mogą skutkować powstaniem odpowiedzialności odszkodowawczej wobec spółki i osób trzecich.

Mając na względzie treść przedmiotowych pism, w kontekście ich upublicznienia i wywołanej reakcji społeczeństwa, Sąd uznał, że powód przeprowadził skuteczny dowód świadczący o naruszeniu jego dóbr osobistych w postaci czci, a także narażeniu go na utratę zaufania załogi zakładu, której w tym czasie był dyrektorem. Dobro osobiste w postaci czci obejmuje bowiem dobre imię (cześć zewnętrzna) i godność (cześć wewnętrzna), które konkretyzują się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi, zaś naruszenie ich polega z reguły na obraźliwym zachowaniu wobec danej osoby lub pomówieniu jej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narażić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu czy rodzaju działalności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 marca 2013 r., I ACa 55/13, Lex nr 1307432).

W kontekście powyższego dla Sądu oczywistym jest, że publicznie dostępne pismo prezesa zarządu, w którym kwestionuje umiejętności i możliwości dyrektora do prawidłowego kierowania zakładem, naraża go na utratę zaufania podwładnych i godzi w jego dobre imię. Szczególnie krzywdzące dla powoda okazały się być użyte przez pozwanego sformułowanie „zwracam się do Pana o zaprzestanie działania na szkodę spółki”, które stanowi wręcz oskarżenie o podejmowanie decyzji skutkujących powstaniem uszczerbku w majątku spółki, względnie innych czynności negatywnie wpływających na funkcjonowanie zakładu.

Nadto, zdaniem Sądu, pozwany doprowadził także do naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez podanie wysokości uzyskiwanego przez niego wynagrodzenia, przy jednoczesnym kwestionowaniu posiadanych przez niego kwalifikacji zawodowych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że większość załogi zakładu osiągała dochody oscylujące na poziomie najniższego wynagrodzenia, powód zaś otrzymywał w tym czasie pensję w wysokości 5.650 zł brutto plus miesięczna premia uznaniowa. W tej sytuacji część pracowników nie widziała podstaw dla istnienia tak znacznych rozbieżności w wynagradzaniu członków załogi tym bardziej, że do niedawna powód był „jednym z nich”, bez wyższego wykształcenia czy specjalnych kwalifikacji.

Na szczególną uwagę zasługuje okoliczność, że pozwany nie tylko ujawnił dane dotyczące pensji otrzymywanej przez powoda na stanowisku dyrektora zakładu, lecz także uprzednio uzyskiwanego wynagrodzenia jako kierownik dział mechanicznego, co narażo poszkodowanego na dodatkowe nieprzyjemne komentarze także w przypadku powrotu na poprzednio zajmowane stanowisko (co nastąpiło z dniem 1 września 2014 r.). Inną rzeczą jest, że podawanie tychże danych wydaje się być całkowicie zbędne i niezrozumiałe, skoro w tym samym piśmie pozwany odwołał powoda z zajmowanej funkcji.

Podsumowując, Sąd rozpoznający przedmiotową sprawę doszedł do przekonania, że strona powodowa wywiązała się z ciężącego na niej obowiązku udowodnienia okoliczności naruszenia jej dóbr osobistych. Wobec powyższego rozważyć

należało, czy działanie pozwanego naruszające dobra osobiste powoda było bezprawne w rozumieniu art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W pierwszej kolejności ponownie wskazać należy, że działanie pozwanego prowadzące do naruszenia dobra osobistego powoda nie nosi cechy bezprawności, jeśli miało oparcie w przepisach prawa, było zgodne z zasadami współzycia społecznego, było działaniem za zgodą pokrzywdzonego, służyło wykonywaniu prawa podmiotowego w warunkach nie wskazujących na jego nadużycie bądź zmierzało do ochrony uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego. Przy dokonywaniu oceny, czy pozwany obalił domniemanie bezprawności swojego działania należy brać pod uwagę różnego rodzaju czynniki, o których będzie mowa poniżej, w tym kontekst wypowiedzi lub ochrona interesu ogółu (publicznego).

Upřednio jednak rozważyć należało, czy użyte przez pozwanego w pismach z dnia 13 lutego 2014 r. sformułowania stanowiły opinie (oceny) czy twierdzenia o faktach. W praktyce rzadko dana wypowiedź przybiera taką jednoznaczną, „czystą” postać, gdyż najczęściej dane sformułowanie zawiera elementy faktyczne i ocenne, przy czym, stopień ich natężenia oraz proporcje, w jakich występują, stanowią podstawę przyjęcia określonego charakteru wypowiedzi. Analiza spornych pism adresowanych do powoda prowadzi do wniosku, że mają one charakter mieszany, tj. zawierają sformułowania zarówno ocenne (np. „nie posiada Pan możliwości pełnienia funkcji i obowiązków dyrektora zakładu”), jak i twierdzenia (np. działanie na szkodę spółki). W przypadku użycia przez pozwanego twierdzeń (faktów) należy poddać je testowi według kryterium prawdy lub fałszu, stwierdzenie bowiem nieprawdziwości danej wypowiedzi od razu świadczy o bezprawności naruszenia dóbr osobistych. W odniesieniu natomiast do wypowiedzi o charakterze ocenym dopuszczalna jest możliwość badania, czy fakty, na podstawie których skarżący sformułował swoją ocenę były zasadniczo prawdziwe bądź inaczej ujmując, czy wyrażone sądy korzystały z wystarczającej podstawy faktycznej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013/7-8/94 i przytoczone w nim orzecznictwo ETPC: wyrok z dnia 28 sierpnia 1992 r., nr 13704/88, Schwabe przeciwko Austrii, wyrok z dnia 27 maja 2001 r., nr 26958/95 w sprawie Jeruzalem przeciwko Austrii i wyrok z dnia 12 lipca 2001 r., nr 29032/95 w sprawie Felek przeciwko Słowacji).

Od razu jednak zaznaczyć należy, że nawet ewentualna prawdziwość twierdzeń (faktów stanowiących podstawę sformułowanych osądów) nie stanowi wystarczającego kryterium dla stwierdzenia, że ujawnienie pewnych danych jest dopuszczalne, gdyż konieczną przesłanką uchylenia bezprawności jest działanie w uzasadnionym interesie społecznym lub prywatnym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 czerwca 2011 r., I ACa 477/11, Lex nr 8988647; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2012 r., I CSK 506/11, Lex nr 1232734, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013/7-8/94). Istnieje bowiem wiele sytuacji wymagających dokonania zestawienia dwóch interesów, a mianowicie interesu jednostki w sferze dóbr osobistych i interesu ogólnego lub prywatnego (istotnego). Przyjmuje się bowiem, że dobra osobiste jednostki nie mogą być naruszane w sposób krzywdzący w jej własnym odczuciu oraz w odczuciu społecznym środowiska, w którym żyje (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 1984 r., I CR 400/83, OSN 1984/11/195).

Wobec powyższego w każdym określonym stanie faktycznym sprawy istnieje konieczność właściwego wyważenia interesu jednostki i ogółu, a ochrona tego drugiego powinna mieć miejsce w razie powołania się na uprawnienie przyznane przepisem szczególnym. Obrona pozwanego, kwestionująca żądanie ochrony, odnosząca się do nadużycia prawa przez powoda (tak wskazał pozwany w odpowiedzi na pozew), może odnieść skutek, jeśli wykazane zostanie, że przyznanie jej byłoby sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Uwzględnić przy tym należy, że zasady te nakazują zachowanie szacunku dla każdego i liczenie się z jego poczuciem godności osobistej, wartości i użyteczności społecznej. Dlatego też, aby można było skutecznie powołać się na przesłankę działania w obronie uzasadnionego interesu, konieczne jest przeprowadzenie dokładnej analizy wszelkich okoliczności faktycznych sprawy oraz staranne wyważenie interesów stron, gdyż w przypadku naruszenia dóbr osobistych może dojść do kolizji różnych interesów podlegających ochronie prawa, a nie istnieje żadna hierarchia interesów, która pozwoliłaby stwierdzić przewagę jednego z nich nad drugim, co może stwarzać niebezpieczeństwo dla prawidłowej ochrony dóbr osobistych (wyrok

Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 123/12, Lex nr 1299212; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 marca 2014 r., I ACa 1210/13, Lex nr 1458924).

Niezależnie od powyższego zauważyć należy, że dla ustalenia, czy przedmiotowa opinia w sposób bezprawny naruszała dobra osobiste powoda znaczenie mają nie tylko treść i zakres spornych pism, lecz także szereg czynników takich jak okoliczności ich sporządzenia, miejsce, czas, cel, kontekst i rodzaj treści znajdujących się tam wypowiedzi. Dopiero analiza całokształtu okoliczności pozwala ustalić, czy naruszający zachował się w sposób bezprawny, czyli nie dochował określonych standardów, względnie jego działanie miało na celu naruszenie cudzych dóbr osobistych. Podobne znaczenie ma forma spornej wypowiedzi, która uzależniona bywa właśnie od okoliczności i celów wydanej opinii (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 maja 2005r., I ACa 1875/04, Lex nr 166822; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 stycznia 2013 r., I ACa 913/12, Lex nr 1283385; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 września 2012 r., I ACa 807/12, Lex nr 1223215; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2013 r., V CSK 123/12, Lex nr 1299212; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 14 marca 2013r., I ACa 55/13, Lex nr 1307432, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 r., IV CSK 270/12, OSNC 2013/7-8/94).

W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę brak jest podstaw do uznania, że strona pozwana obaliła domniemanie bezprawności swojego działania. Przede wszystkim bowiem najpoważniejsze zarzuty postawione powodowi przez prezesa zarządu, tj. działania na szkodę spółki, okazałyby się być nieprawdziwe. Jedynie kilka okoliczności powołanych przez pozwanego w spornych pismach polegało na prawdzie (np. wysokość uzyskiwanego przez powoda wynagrodzenia czy też brak odpowiedniego wykształcenia), co nie zmienia faktu, że działanie pozwanego cechowało się bezprawnością. Dokonanie bowiem zestawienia interesów obu stron, a mianowicie powoda i pozwanego działającego jako prezesa zarządu spółki, w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, nie dało podstawy do usprawiedliwienia zachowania pozwanego, który nakazał wywieszenie na terenie zakładu pism podważających kompetencje powoda w oczach pracowników spółki.

W kontekście powyższego przede wszystkim zaznaczyć trzeba, że pozwany nie przeprowadził żadnego skutecznego dowodu, z którego wynikałoby, iż działaniem swoim powód działał na szkodę Zakładu (...) Sp. z o.o. w N.. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało bowiem, że mimo podjęcia przez powoda kilku decyzji wbrew woli pozwanego, nie doprowadziły one do powstania uszczerbku w majątku spółki. Wręcz przeciwnie, decyzje o sprzedaży dwóch ładowarek po korzystnej cenie lub o zbyciu zalegającej zrzębki poniżej ceny minimalnej, ostatecznie okazały się mieć korzystny wpływ na kondycję finansową spółki. Jak bowiem zeznał świadek M. S., wspomniane ładowarki od dawna nie były używane przez pracowników zakładu, w związku z czym ich sprzedaż była jak najbardziej uzasadniona tym bardziej, że powodowi udało się zbyć ten sprzęt po cenie wyższej niż wywoławcza.

Co się zaś tyczy sprzedaży przez powoda zrzębki papierniczej po zaniżonych cenach, tj. poniżej cen minimalnych określonych w zarządzeniu prezesa zarządu, to Sąd bezspornie ustalił, że takie zdarzenie miało miejsce na skutek złożenia jednorazowego zamówienia przez firmę (...) Sp. z o.o. w J. (dostawy miały miejsce w dniach 7-9 stycznia 2014r.). Jednak zeznania świadków jednoznacznie potwierdziły stanowisko wyrażone przez powoda, iż dokonanie takiej sprzedaży po nieznacznie zaniżonych cenach było w pełni usprawiedliwione, albowiem z uwagi na wyznaczenie przez pozwanego zbyt wysokich cen zbytu (cen minimalnych), zakład nie był w stanie sprzedać zalegającej i siniejącej zrzębki papierniczej, która z każdym dniem traciła na wartości. Trudno zatem stawiać powodowi zarzut, że dokonał sprzedaży niszczonego towaru za niewiele niższą cenę ((...) w miejsce (...) i w zakresie dostawy z dnia 9 stycznia 2014 r. - (...)), zamiast dalszego poszukiwania jego nabywcy, co zapewne – z powodu zawyżenia cen minimalnych przez pozwanego – doprowadziłoby do utraty wartości zrzębki w całości lub co najmniej w znacznej części.

Na wyżej dokonaną ocenę nie może mieć wpływu podnoszona przez pozwanego okoliczność, iż w grudniu 2013 r. i styczniu 2014 r. zrzębki były nabywane przez firmę (...)Sp. o.o. w S., w związku z czym nie istniała konieczność zbywania ich poniżej ceny minimalnej. Po pierwsze, zamówienia z grudnia 2013 r., na które powoływał się pozwany, dotyczyły zbycia innego rodzaju zrzębek, a mianowicie zrzębek o gorszej jakości - defibracyjnych (cena wynosiła (...)). Po drugie, zaraz po tym, jak w dniu 9 stycznia 2014 r. wyżej wspomniana spółka ze S. złożyła zamówienie na zakup zrzębek papierniczych za cenę (...), powód zaprzestał dalszej jej sprzedaży na rzecz (...) Sp. z o.o. w J.. Po trzecie, nawet gdyby

przyjąć, że powód powinien dokonać sprzedaży zrębki papierniczej po cenie (...) (od 9 stycznia 2014 r. obowiązywała cena (...)), to rzekomo wyrządzona przez niego szkoda wynosiłaby jedynie(...)zł (różnica (...)). Po czwarte, powód objął stanowiska dyrektora zakładu dopiero w dniu 2 stycznia 2014 r., co oznacza, że nie ponosi on odpowiedzialności za zaleganie zrębki i niemożność znalezienia chętnego na ich zabicie. Po piąte, przy szukaniu kontrahentów chętnych do nabycia towaru zawsze należy mieć na względzie aktualnie obowiązujące ceny rynkowe, czemu dał wyraz sam pozwany organizując sprzedaż na rzecz (...) Sp. z o.o. po cenie(...) (marzec i kwiecień 2014 r. – k. 101-102).

Kończąc problematykę rzekomego działania przez powoda na szkodę spółki, nie sposób pominąć okoliczności, że w okresie, kiedy powód pełnił obowiązki dyrektora zakładu, ogólny wynik finansowy spółki był lepszy niż w latach poprzednich (wtedy dyrektorem był pozwany), w związku z czym trudno mówić o działaniu na niekorzyść firmy. Ponadto powód nie podejmował wszystkich decyzji samodzielnie, albowiem w zakresie najistotniejszych kwestii ściśle współpracował z członkiem zarządu M. S. (np. co do sprzedaży ładowarek). Na marginesie zauważyć należy, że w tym zakresie stanowisko pozwanego jest w rzeczywistości wewnętrznie sprzeczne, z jednej bowiem strony twierdził, że to działania samego powoda powodowały szkodę w majątku zakładu, z drugiej zaś zarzucał mu, iż stanowi „marionetkę” w ręku M. S., zaprzeczając tym samym, aby powód faktycznie sprawował funkcję kierowniczą w zakładzie i samodzielnie podejmował decyzje mogące skutkować powstaniem szkody (k. 37). W tej sytuacji bezzasadnym staje się zarzut pozwanego, wedle którego powód sprawował swoją funkcję niezgodnie z wolą zarządu spółki.

Podkreślenia przy tym wymaga, że w toku przedmiotowego procesu doszło do zmiany osoby pełniącej funkcję dyrektora zakładu, powód zaś powrócił na poprzednio zajmowane stanowisko kierownika działu mechanicznego, przy czym przyczyną zatrudnienia nowego dyrektora był tylko wymóg dobrej znajomości języka angielskiego (czego powód nie spełniał). Powyższe nie zmienia jednak faktu, że zeznający w sprawie M. S. oraz pracownicy zakładu bardzo dobrze ocenili pracę powoda na stanowisku dyrektora zakładu, zaznaczając przy tym, że dzięki jego staraniom m. in. zaprzestano dokonywania niekorzystnego dla spółki mieszania różnego rodzaju zrębek czy też sprzedaży towaru poza ewidencją, którą organizował – ich zdaniem – pozwany prezes zarządu.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd ustalił, iż powód w żaden sposób nie działał na szkodę spółki tym bardziej, że na dzień sporządzenia spornych pism sprawował funkcję dyrektora dopiero przez okres miesiąca czasu. Nadto posiadane przez niego wieloletnie doświadczenie zawodowe oraz znajomość przedmiotu i specyfiki prowadzonej produkcji (w zakładzie był zatrudniony od 1988 r.), mimo braku stosownego wykształcenia, nie daje żadnych podstaw do postawienia tezy, iż działaniem swoim mógłby choćby w najmniejszym stopniu zaszkodzić prawidłowemu funkcjonowaniu Zakładu (...) Sp. z o.o.

Jednocześnie Sąd nie dopatrywał się w sprawie okoliczności, które usprawiedliwiałyby naruszenie dóbr osobistych powoda, w szczególności powoływany przez pozwanego interes spółki i jej pracowników czy też jego samego jako prezesa zarządu. W realiach niniejszej sprawy nie zaistniały bowiem jakiegokolwiek przesłanki, które mogłyby stanowić podstawę ujawnienia przez pozwanego treści pism kierowanych wyłącznie do powoda. Sąd nie neguje okoliczności, że pozwany, jako prezes zarządu, posiadał uprawnienie do wyrażania swojego zdania, w tym do konstruktywnej krytyki, odnośnie osoby pełniącej funkcję dyrektora zakładu. Niemniej powyższe uprawnienie przełożonego nie może stanowić usprawiedliwienia do publicznego negowania kwalifikacji i kompetencji dyrektora zakładu, który przecież winien legitymować się zaufaniem wśród podległych mu pracowników, w szczególności, że osądy pozwanego okazały się być oparte na nieprawdziwych okolicznościach. Podobnie brak było jakichkolwiek przyczyn do ujawniania całej załodze wysokości uzyskiwanego przez powoda wynagrodzenia, w szczególności, że powyższa informacja obejmowała także wysokość dochodu powoda uzyskiwanego na stanowisku kierownika działu mechanicznego. Jak już była wcześniej mowa, upublicznianie takich danych uznać należy za całkowicie zbędne, skoro w tym samym piśmie pozwany odwołał S. W. (1) z pełnienia obowiązków dyrektora zakładu.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na formę, cel i kontekst wypowiedzi pozwanego, w wyniku której doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. We wcześniejszej części uzasadnienia powołano już orzecznictwo, z którego wynikało, iż przy ocenie, czy w konkretnym przypadku działanie naruszające dobro osobiste innej osoby miało charakter bezprawny, należy uwzględnić całokształt czynników składających się na dany stan faktyczny. Zważywszy

na przebieg konfliktu istniejącego między wspólnikami Zakładu (...) Sp. z o.o. w N., tj. pomiędzy pozwanym a M. S., nie można oprzeć się wrażeniu, że ujawnienie pism kierowanych bezpośrednio do powoda było elementem zaognionego sporu. Niewątpliwie bowiem powód stanowił następcę pozwanego, usuniętego przez wspólnika ze stanowiska dyrektora zakładu po tym, jak ujawniono okoliczności mogące świadczyć o podejmowaniu przez niego działań na szkodę spółki. W tej sytuacji powód stał się osobą „wspierającą” M. S. i jednocześnie konkurentem pozwanego, ponieważ jednym z zadań powoda było wstrzymanie prowadzonego przez pozwanego procederu sprzedaży nieewidencjonowanej (vide: zeznania świadka M. S.).

Istotne jest przy tym, że strona pozwana nie była w stanie wyjaśnić w sposób przekonywujący, dlaczego interes spółki, ogółu pracowników i samego pozwanego jako prezesa zarządu wymagał upublicznienia dwóch pism datowanych na 13 lutego 2014 r. Nie ulega wątpliwości, że pozwany jako prezes zarządu posiada uprawnienie do wypowiedzania się na temat prawidłowości działalności podległego mu dyrektora zakładu, jednak sposób wykonania konstruktywnego prawa krytyki poprzez wywieszenie przedmiotowych pism wydaje się nie mieć żadnego usprawiedliwienia. Realizacja uprawnień przełożonego nie jest bowiem nieograniczona oraz musi odbywać się z poszanowaniem nie tylko prawa, ale również godności, czci i dobrego imienia pracownika (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 lutego 2013 r., III APa 41/12, Lex nr 1289526).

Pamiętać przy tym należy, że pozwany miał odpowiednie instrumenty pozwalające na wyrażenie swojego stanowiska poprzez chociażby skierowanie przedmiotowych pism wyłącznie do M. S. i powoda (mógł je np. wysłać na adresy domowe), podjęcie działań zmierzających do odwołania powoda ze stanowiska dyrektora zakładu (co uczynił, ale nieskutecznie) czy też pisemnego wezwania go do podjęcia ściśle określonych działań itp. Pozwany natomiast sporządził pismo zawierające nieprawdziwe i krzywdzące dla dyrektora zakładu sformułowania, które następnie w sposób całkowicie nieuzasadniony ujawnił całej załodze zakładu. Takiego zachowania pozwanego nie można także tłumaczyć chęcią powiadomienia pracowników o odwołaniu powoda z pełniącej funkcji i tym samym spowodowanie, aby wykonywali polecenia pozwanego. W okolicznościach sprawy wystarczające byłoby zorganizowanie zebrania pracowników, podczas których podałby informację o odwołaniu powoda z funkcji dyrektora zakładu, względnie podanie takiej „czystej” informacji do wiadomości w formie pisemnej (bez zbędnych osądów i nieprawdziwych twierdzeń).

Podsumowując, pozwany nie uchylił domniemania bezprawności swojego zachowania skutkującego naruszeń dóbr osobistych powoda także z punktu widzenia rzekomo chronionych przez niego interesów, gdyż podjęte przez niego czynności wykroczyły poza cel i niezbędny zakres, a użyte sformułowania były nie tylko nieprawdziwe (w znacznej części), lecz przede wszystkim nieuzasadnione potrzebami zaistniałej sytuacji. Jednocześnie trudno jest przyjąć, aby sporządzenie przez pozwanego spornych pism, a następnie ich upublicznienie, nie miało na celu zdyskredytowanie powoda w oczach jego podwładnych. Oceniając zatem okoliczności związane z naruszeniem dóbr osobistych powoda w kontekście obowiązujących zasad współżycia społecznego, brak jest podstaw do uznania, że zachowanie pozwanego nie było bezprawne, tym bardziej przy uwzględnieniu wątpliwych – z punktu widzenia interesów spółki – zachowań prezesa zarządu (np. prowadzenie nieewidencjonowanej sprzedaży, mieszanie dwóch rodzajów zrzębek, zgłoszenie wniosku o upadłość spółki mimo osiągnięcia przez nią stałego dochodu).

Decydując o rodzaju i sposobie podjęcia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, należy mieć na uwadze skalę upowszechnienia wypowiedzi naruszającej dobra osobiste oraz dostępność dla osób, które dowiedziały się o tej wypowiedzi, oświadczenia mającego usunąć skutki naruszeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r., V CSK 64/09, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2011 r., I CSK 754/10, Lex nr 1095809). Skoro na tle niniejszej sprawy do naruszenia dóbr osobistych powoda doszło na skutek wywieszenia treści krzywdzących pism autorstwa pozwanego, to zdaniem Sądu środkiem odpowiednim do usunięcia skutków tego naruszenia będzie umieszczenie przeprosin w treści i formie wskazanej w pozwie na terenie Zakładu (...) Sp. z o.o. w N.. Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy, umieszczenie wspomnianych przeprosin na terenie zakładu w dwóch miejscach, w których pozwany umieścił swoje pisma z dnia 13 lutego 2014 r. (przy portierni i na hali traków) będzie wystarczające do osiągnięcia celu postępowania, a nadto środek ten będzie adekwatny do rodzaju,

intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia. Jednocześnie wg. Sądu wystarczające będzie wielkość czcionki nie mniej niż 16 (pisma, naruszające dobra powoda napisane były 14).

Jednocześnie Sąd nie dopatrywał się przesłanek uwzględnienia żądania pozwu o zasądzenie od pozwanego na rzecz organizacji społecznej kwoty 10.000 zł, uznając, że do zrekompensowania krzywdy powoda wywołanej naruszeniem jego dóbr osobistych nie jest konieczne dodatkowe obciążanie pozwanego świadczeniem na cel społeczny.

W tym stanie rzeczy, na mocy art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., Sąd nakazał pozwanemu, aby w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, na okres 7 dni, wywiesił na terenie zakładu, tj. przy portierni i na hali traków, oświadczenie o treści wskazanej w pozwie (punkt I wyroku), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (punkt II wyroku).

Pozwany, jako strona przegrywająca proces w zakresie żądania złożenia oświadczenia – przeprosin (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.), obowiązany był pokryć poniesione przez powoda w tym zakresie koszty procesu w łącznej wysokości 976 zł, do których należy zaliczyć opłatę od pozwu (600 zł) oraz wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową (376 zł).

Natomiast w zakresie kosztów procesu dotyczących żądania zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny Sąd orzekł na mocy art. 102 k.p.c. uznając, że w sprawie zaistniały szczególne okoliczności, stanowiące podstawę do nieobciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego. Niewątpliwie bowiem pozwany poniósł w tym zakresie koszty procesu dotyczące wynagrodzenia pełnomocnika profesjonalnego w wysokości 1.217 zł (powód zaś takie same koszty wynagrodzenia pełnomocnika plus opłatę od pozwu w wysokości 500 zł). Jednak Sąd uznał, że okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają, aby nie obciążać powoda kosztami procesu w części, w której przegrał sprawę. Nie ulega bowiem wątpliwości, że mimo teoretycznego przegrania przez powoda sprawy w zakresie żądania zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny, wygrał on sprawę o ochronę dóbr osobistych co do zasady. Omawiane zaś żądanie pozwu miało de facto charakter uboczny w stosunku do żądania głównego, jakim było uzyskanie od pozwanego oświadczenia zawierającego przeprosiny.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 102 k.p.c. w zw. z w zw. z § 6 pkt 4 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 z późn. zm.), Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 976 zł tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów procesu (punkt III wyroku), odstępując od obciążania go kosztami procesu na rzecz pozwanego w zakresie żądania zapłaty (punkt IV).